

Sygn. akt I ACa 192/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 sierpnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Beata Kozłowska

Sędzia SA Katarzyna Polańska – Farion (spr.)

Sędzia SA Robert Obrębski

Protokolant – st. sekr. sąd. Ewelina Borowska

po rozpoznaniu w dniu 29 lipca 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa T. B.

przeciwko A. B.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 2 października 2013 r., sygn. akt I C 390/12

1. oddala apelację;

2. zasądza od T. B. na rzecz A. B. kwotę

5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 192/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 2 października 2013 r. Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie oddalił powództwo T. B. skierowane przeciwko A. B. o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli i zasądził od powódki na rzecz pozwanego 7 217 zł tytułem kosztów procesu.

Sąd ten ustalił, że umową z dnia 5 marca 2008 r. T. B. darowała pozwanemu, swemu wnukowi, spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu. Pozwany zobowiązywał się bez zgody powódki nie wprowadzać do lokalu. W chwili zawierania umowy lokal obciążony był hipoteką, spłata zadłużenia dokonana została przez matkę pozwanego. Stosunki między stronami były dobre do 2009 r., pogorszyły się po rozwodzie rodziców pozwanego. Pozwany słyszał od powódki negatywne opinie o swojej matce i przestał ją odwiedzać. Ojciec pozwanego zaczął go prześladować, wobec czego pozwany przedstawił sytuację powódce i chciał czasowo zamieszkać z nią. Pomimo wielokrotnych wezwań (korespondencja w formie telefonicznych wiadomości tekstowych), powódka nie wyraziła zgody i pismem z dnia 15 września 2011 r., ponowionym 21 września 2011r., złożyła oświadczenie o odwołaniu darowizny lokalu, powołując

się na rażącą niewdzięczność pozwanego, wyrażającą się w zastosowaniu przemocy psychicznej polegającej m.in. na zawiadomieniu o wprowadzeniu się do mieszkania. Powódka wszczęła wobec pozwanego procedurę wymeldowania z lokalu., jednak organ administracyjny odmówił wszczęcia postępowania. Postępowanie karne prowadzone przeciwko ojcu pozwanego o znęcanie się nad byłą żoną i synem zakończyło się wyrokiem karnym skazującym.

Analizując powyższe ustalenia Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że oświadczenie powódki o odwołaniu darowizny nie było skuteczne i nie może uzasadniać roszczenia o zobowiązanie pozwanego do złożenie oświadczenia woli o powrotnym przeniesieniu własności lokalu. Przesłanką odwołania darowizny jest bowiem według art. 898 § 1 k.c. dopuszczenie się przez obdarowanego rażącej niewdzięczności względem darczyńcy, a wystąpienia takich okoliczności powódka nie wykazała. Odwołując się do utrwalonych poglądów orzecznictwa Sąd Okręgowy podkreślił, że pod pojęciem rażącej niewdzięczności podpada tylko takie zachowanie obdarowanego, które jest wysoce niewłaściwe i krzywdzące. Chodzi przede wszystkim o popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo przeciwko majątkowi darczyńcy oraz o naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych, w tym również rodzinnych, łączących go z darczyńcą oraz obowiązku wdzięczności.

Sąd uznał, że wobec złożonego w sprawie zapewnienia przy zawarciu umowy powódka miała prawo zakładać, że pozwany nie zamieszka z nią w lokalu. Ocena realizacji tego obowiązku nie mogła jednak pomijać późniejszych zdarzeń, kiedy to stworzona została w domu rodzinnym pozwanego sytuacja zagrożenia dla jego życia i zdrowia. Ostatecznie też pozwany nie wykonał żadnej czynności faktycznej, która prowadziłyby do wprowadzenia do lokalu zajmowanego przez powódkę. Kategoryczne stanowisko przedprocesowe powódki i zgłoszone wobec pozwanego roszczenie, potraktował dodatkowo sąd jako budzące zastrzeżenia w świetle zasad współżycia społecznego.

W apelacji powódka zarzuciła:

1/ naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, dokonanie dowolnej i wybiórczej oceny dowodów, nieprawidłową ocenę wiarygodności zeznań, zaniechanie wyjaśnienia sprzeczności występujących w relacjach przesłuchanych osób oraz założenie okoliczności sprzecznych z treścią uzyskanych dowodów;

2/ naruszenie prawa materialnego tj. art. 898 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że nękanie schorowanej osoby będącej na leczeniu sanatoryjnym nie jest rażącą niewdzięcznością.

W konkluzji skarżąca wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uznanie powództwa o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu Warszawa - Praga w Warszawie do ponownego, rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach instancji odwoławczej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności rozważyć należy zarzuty naruszenia prawa procesowego. Przez ich powołanie skarżąca kwestionuje bowiem prawidłowość postępowania dowodowego i w konsekwencji ustaleń składających się na podstawę faktyczną rozstrzygnięcia. Ponieważ zaś prawna kwalifikacja stanu faktycznego jest pochodną poczynionych ustaleń, o prawidłowym zastosowaniu bądź niezastosowaniu danego przepisu prawa materialnego można mówić dopiero wówczas, gdy ustalenia stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku pozwalają na ocenę tej kwestii (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2002 r., IV CKN 1532/00, Lex nr 78323).

Wskazany przez skarżącą jako naruszony art. 233 § 1 k.p.c. nakazuje sądowi dokonanie oceny wszystkich zebranych dowodów, z rozważeniem wiarygodności i mocy dowodowej każdego z nich, a następnie ich uporządkowanie i powiązanie w spójną i logiczną całość. Należy zaaprobować utrwalony w orzecznictwie pogląd, że do naruszenia w/w przepisu może dojść wówczas, gdyby zostanie wykazane uchybienie podstawowym kryteriom oceny, tj. zasadom doświadczenia życiowego i innym źródłom wiedzy, regułom poprawności logicznej, właściwemu kojarzeniu faktów,

prawdopodobieństwu przedstawionej wersji (por. m. in. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2005 r., sygn. III CK 314/05, Lex nr 172176). W związku z tym, tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia związków przyczynowo-skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, OSNC 2000/7-8/139). Postawienie skutecznego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wskazania przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie ustaleń, oznaczenia jakie kryteria oceny naruszył sąd, a nadto wyjaśnienia dlaczego zarzucane uchybienie mogło mieć wpływ na ostateczne rozstrzygnięcie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, Lex nr 52753 czy wyrok z dnia 6 lipca 2005 r., III CK 3/05, Lex nr 180925). Wymogom tym argumentacja zaprezentowana w apelacji nie odpowiada.

Za podstawę dokonanych ustaleń faktycznych posłużyły zgłoszone przez strony dowody: wydruki korespondencji (zapisy wiadomości sms i pisemne oświadczenia), innych dokumentów (umowa, akt oskarżenia i wyrok karny) oraz ze źródeł osobowych (zeznania stron i świadków). Ze stanowisk stron zajmowanych w toku postępowania nie wynika, by moc dowodowa i wiarygodność w/w dowodów była podważana. Pozwany nie kwestionował faktu wysłania i treści wiadomości tekstowych, prowadzenie zatem rozważań w kierunku oceny ich charakteru formalnego uznać trzeba za bezprzedmiotowe. Treść korespondencji prowadzonej w formie sms została w całości ujęta w ramy podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a więc sąd nie pominął także znaczenia materialnego tych dowodów. Gdy chodzi o źródła osobowe, jedyne skonkretyzowane zarzuty apelacji dotyczyły oceny zeznań powódki w części odnoszącej się do jej wiedzy o sytuacji pozwanego po rozwodzie rodziców. Trudno jednak zgodzić się z twierdzeniem, że dokonana w tym zakresie ocena dowodu narusza kryteria z art. 233 § 1 k.p.c., a wyprowadzone przez sąd wnioski są dowolne. O przekazywaniu powódce informacji w tej mierze świadczą zeznania pozwanego i świadka M. B.. Ich wypowiedzi z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego umocowują stwierdzone więzi rodzinne stron oraz rodziców pozwanego i utrzymywane przez powódkę częste kontakty z synem (ojcem pozwanego). Sama zresztą powódka ostatecznie przyznawała, iż syn powiadomił ją zarówno o sporze z byłą żoną i powstałym konflikcie z pozwanym (por. zeznania - k. 102), jak też o toczącym się przeciwko niemu postępowaniu karnym i skazaniu za znęcanie się m.in. nad pozwanym (por. zeznania – k. 101, k. 103). Nie sposób poza tym założyć, iż powódka nie starała się wyjaśnić przyczyn zmiany postawy pozwanego i wyrażonej przez niego w 2011r. woli wprowadzenia do lokalu, zwłaszcza wobec swych wcześniejszych obaw i zastrzeżeń co do wspólnego zamieszkiwania.

Podobnie niezasadne okazały się argumenty wskazujące na nieprawidłowe ustalenia faktyczne. Powódka ograniczyła się do odnotowania wybranych okoliczności faktycznych, które w jej ocenie wynikają ze zgromadzonych dowodów, a które świadczyć mają o rażącej niewdzięczności pozwanego. Tego rodzaju konstrukcja zarzutu nie może być jednak skuteczna, szczególnie wobec oparcia jej na wyrwanych z kontekstu fragmentach uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Jest poza sporem, że pozwany w czerwcu 2011r. wyraził wobec powódki chęć zamieszkania w darowanym lokalu, a następnie na początku września 2011r. wysłał do niej kilka wiadomości tekstowych, w których potwierdzał swe zamiary. Ostatecznie jednak, wobec zdecydowanego sprzeciwu powódki, odstąpił od realizacji powyższego i nie podjął żadnych działań – prawnych i faktycznych - umożliwiających zamieszkanie w lokalu czy uzyskanie dostępu do niego. Wbrew jednak wywodom apelacji, stwierdzenie tych ostatnio przywołanych okoliczności, nie oznaczało pominięcia w ustaleniach i rozważaniach prawnych sądu zachowań pozwanego łączących się z prowadzoną korespondencją. Sąd uwzględnił również fakt, jak domaga się tego apelująca, że nasilenie korespondencji miało miejsce w czasie, gdy przebywała w sanatorium. Nie mógł przy tym abstrahować od niezaprzeczonych wyjaśnień pozwanego, który o fakcie wyjazdu powódki nie wiedział i po otrzymaniu stosownej informacji zaprzestał swych działań. Kwestia z kolei przyczyn leżących u podłoża zachowań pozwanego wynikała nie tylko z jego zeznań, ale i zeznań zgłoszonych świadków, dodatkowo uzasadnionych treścią wyroku karnego skazującego ojca pozwanego. Podstawy do dokonania odmiennych ustaleń skarżąca nie wskazała. W tej sytuacji poczynione przez sąd I instancji ustalenia faktyczne zasługiwały na podzielnym.

Za nietrafny uznać można wreszcie zarzut naruszenia art. 898 § 1 k.c., uzasadniony wadliwą wykładnią przepisu. Tak oznaczona postać naruszenia polega na mylnym zrozumieniu treści zastosowanego przepisu, w rozpatrywanym

przypadku - znaczenia pojęcia „rażącej niewdzięczności”. Wbrew stanowisku apelacji sąd I instancji słusznie zauważył, że w utrwalonym orzecznictwie sądowym pojęcie to odnoszone jest do świadomych i rozmyślnych zachowań obdarowanego, stanowiących przestępstwo albo godzących w podstawowe obowiązki rodzinne czy wynikające z relacji osobistych bądź przyjętych umownie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 maja 2003 r., sygn. akt IV CKN 115/01, Lex nr 137593 czy z dnia 17 listopada 2011 r., IV CSK 113/11). Znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują z reguły czyny nieumyślne obdarowanego, a nawet drobne czyny umyślne nie wykraczające poza zwykłe spory życiowe czy incydentalne nieporozumienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2012, I CSK 278/11, Lex nr 1170209). Chodzi więc o zachowania kwalifikowane nieprzyjaznym zamiarem, znacznym nasileniem złej woli, rozmiarem wyrządzonej szkody czy krzywdy, intensywnością czy długotrwałością konfliktu i powtarzalnością w jego ramach nagannych działań (zaniechań) obdarowanego. Nie bez racji Sąd Okręgowy podkreślił także, iż samo obiektywne istnienie przejawów niewdzięczności nie jest jeszcze rozstrzygające. Nie jest bowiem obojętna jej przyczyna, jako że dopiero poznanie tej przyczyny umożliwia sformułowanie właściwego osądu, czy i na ile zachowanie się obdarowanego może być uznane za nieusprawiedliwione (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 września 2000 r., III CKN 810/00, Lex nr 51880, z dnia 4 lutego 2005 r., I CK 571/04, Lex nr 603740). Nie sposób zatem dokonywać oceny zachowań obdarowanego w oderwaniu od wzajemnych relacji stron, od panującej sytuacji rodzinnej, od zachowań samego darczyńcy, od całego kontekstu sytuacyjnego, w którym zachowania te się pojawiły. W świetle tych wskazań interpretacyjnych, zaprezentowana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wykładnia stosowanego przez sąd I instancji przepisu, nie może budzić zastrzeżeń.

Inną sprawą jest natomiast naruszenie prawa przez jego niewłaściwe zastosowanie, które - jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 marca 1999 r., III CKN 206/98 (OSNC 1999/10/183) – jest kwestią prawidłowego odniesienia normy prawa materialnego do ustalonego stanu faktycznego, właściwego skonfrontowania okoliczności stanu faktycznego z hipotezą odnośnej normy prawnej i poddanie tego stanu ocenie prawnej na podstawie treści tej normy. Również jednak w tym kontekście zarzut sformułowany w apelacji nie zasługuje na uwzględnienie.

Niewątpliwie stosunki stron, pomimo bliskich więzów rodzinnych, nie układały się w ostatnim okresie poprawnie. Pozwany przyznał, iż nie odwiedzał powódki, nie wiedział o jej pobycie w szpitalu i sanatorium, a zamiar zamieszkania z nią w дарowanym lokalu negocjowany był przede wszystkim telefonicznie. Ten ograniczony zakres kontaktów i forma wzajemnych relacji miały wszakże swe podłoże w konflikcie rodziców stron oraz zajętej w jego ramach rozbieżnej postawie stron. Z poczynionych ustaleń nie wynika poza tym, by powódka potrzebowała jakiegokolwiek pomocy – finansowej lub faktycznej – i o wsparcie takie zwracała się. Brak jest w szczególności w materiale sprawy podstaw do stwierdzenia, że skarżąca nie miała zapewnionej właściwej opieki w chorobie. Z kolei fakt ponoszenia przez nią kosztów eksploatacji i utrzymania lokalu nie był do września 2011r. zarzewiem nieporozumień, a przyjęte w tej mierze uzgodnienia wiązać należy ze sposobem korzystania z mieszkania - przez powódkę, z wyłączeniem innych osób. Opisane przez świadka M. B. zdarzenie ze stycznia 2009 r. miało charakter jednorazowy, na stosunki stron sporu nie rzutowało i o wystąpieniu przesłanek z art. 898 k.c. nie może świadczyć.

Zasadnicze znaczenie powódka przypisywała zresztą przede wszystkim podjętym przez pozwanego próbom zamieszkania w lokalu. Te zachowania zostały prawidłowo ocenione przez Sąd Okręgowy przez pryzmat sytuacji, jaka wytworzyła się w domu rodzinnym pozwanego. Agresywne działania ojca pozwanego mogły uzasadniać poszukiwanie nowych rozwiązań, z naruszeniem akceptowanego przez strony po podpisaniu umowy darowizny stanu rzeczy. Nie pozbawione słuszności są przy tym argumenty podkreślające, iż realizacja planów pozwanego nie łączyła się z poważną zmianą dla powódki. Wbrew bowiem podnoszonym twierdzeniom, w zachowaniach pozwanego trudno dopatrzeć się zamiarów doprowadzenia do opuszczenia przez powódkę dotychczasowego lokalu, a nawet istotnego i trwałego ograniczenia zajmowanej przez nią powierzchni bądź powstania innych, szeroko opisywanych w toku procesu, utrudnień w codziennym używaniu lokalu. Trzeba też zaznaczyć, że sprzeciw powódki skutkowałam odstąpieniem przez pozwanego od w/w zamierzeń, nie doszło więc do uchybienia obowiązkom przyjętym w oświadczeniu złożonym przy zawarciu umowy.

W konsekwencji, choć z punktu widzenia obiektywnych racji społecznych zastosowana przez pozwanego forma komunikacji z powódką budzi zastrzeżenia, treść powtarzających się kilkakrotnie skrótowych wypowiedzi tekstowych

mogła być niekorzystnie odebrana i wywoływać pewien dyskomfort psychiczny, to jednak na podstawie zaoferowanych dowodów nie można ustalić, by działania te stanowiły „przemoc psychiczną” prowadzącą do pogorszenia stanu zdrowia powódki i mogły zostać zakwalifikowane jako przejaw rażącej niewdzięczności. Tym samym zarzut wadliwego zastosowania art. 898 k.c. nie był w stanie sprawy uzasadniony.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

Orzeczenie o kosztach znajduje oparcie w wyrażonej w art. 98 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu. Na koszty te w postępowaniu apelacyjnym składało się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego, określone stosowanie do § 6 pkt 7 w związku z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu (Dz.U. nr .163, poz. 1348 ze zm.).